

Uczniowie ZSP w czasie wizyty Jana Gehla w Lublinie



Październikowa wizyta Jana Gehla w naszym mieście była ważnym wydarzeniem. Jan Gehl – duński urbanista, projektuje miasta zorientowane na człowieka. Tam gdzie, przestrzenie publiczne są wymarłe, gdzie samochody zdominowały ulice – miasta nie są przyjazne dla mieszkańców. Swoje tezy J. Gehl głosi od dawna i wciela w życie projektując przestrzenie w Kopenhadze, Nowym Jorku czy Melbourne. Do Lublina przybył z promocją najnowszej książki – „Miasto dla ludzi”. W środę część naszych uczniów uczestniczyła w wykładzie urbanisty na UMCS, w czwartek pomagali organizacyjnie w przygotowaniu spotkania z Gehlem dla grup nieformalnych, a w piątek, od rana pracowali przy instalacji towarzyszącej „Pierwszemu krokowi”, czyli wprowadzeniu do projektu „Miasto dla ludzi” Fundacji Tu Obok. Był to też ostatni punkt wizyty Jana Gehla w naszym mieście. Wszystkim serdecznie dziękuję. Nasi uczniowie godnie reprezentowali szkołę na zewnątrz, a ja słyszałam same pochwały dla ich pracy i zaangażowania.





To jest mój rysunek, interpretacja fragmentu mojego miasta. Od rana nie zwracając uwagi na zdecydowanie za niską temperaturę wraz z zespołem aktywistów, architektów i przyjaciół ze szkoły zajmowaliśmy się rozłożeniem przed lubelskim ratuszem instalacji będącej częścią projektu „Rok Jana Gehla ” oraz

zwieńczeniem jego wizyty w naszym mieście. Nosiliśmy trawę, walczyliśmy podczas czyszczenia stolików i krzeseł ze szronem a nawet lodem oraz cierpliwie odpowiadaliśmy na pytania a co to ? a po co to ? a czy to na sprzedaż ? a dlaczego i skąd ? Efekty można sprawdzić do poniedziałku w Lublinie przed ratuszem, naprzeciwko Bramy Krakowskiej, ale nie o tym, o rysunku , rysunku zrobionym z nudów po inauguracji instalacji przez Prezydenta miasta oraz samego J.G. Śmieszny rysunek, miasto dla ludzi, szczęśliwy Lublin i spontaniczna decyzja o podarowaniu go architektowi ,tylko jak , kurczę ja ? Dla Jana Gehla ? Szybka bitwa z myślami ,doping znajomych i raz się żyje, podchodzę ,nogi jak z waty ,pewnie nawet nie zwróci uwagi, bo już odchodzi wraz ze swoją ekipą , excuse me ? Odwraca się z uwagą a na plecach czuję spojrzenia całej reszty , emmm bo ja tu mam taki malutki upominek rysunek (zawstydzony buraczek) o dziwo Jan się uśmiecha wyciąga rękę ,czyta naskrobany w pośpiechu tekst, otwiera kartkę, widzi rysunek i się śmieje ,dziękuje a odchodząc odwraca się do mnie z tym właśnie gestem.Chyba jestem najszczęśliwsza, sama w to nie wierzę, schował do kieszonki ,moja praca w takiej kieszonce? Do odważnych świat należy.

Agnieszka Giecko 4A LP

Przypisy

- Zaangażowanie naszych uczniów w wizytę Jana Gehla – urbanisty [W:] facebook [online]. [dostęp 2014.10.30]
- facebook/ Zespół Szkół Plastycznych im. CK Norwida w Lublinie [online]. [dostęp 2014.10.31]